

Sygn. akt V **GC 446/20**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ryszard Kołodziejski
Protokolant:	stażysta Kamila Mątowska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2020 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko R. N. Grupa Handlowa

o zapłatę

I zasądza od pozwanego R. N. Grupa Handlowa na rzecz powoda (...) S.A. w W. kwotę 36.868,52 zł (trzydzieści sześć tysięcy osiemset sześćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałej części powództwo oddala;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.540 zł (pięć tysięcy pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 446/20

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 grudnia 2019 roku, wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, powód (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. Z. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...)/ (...)/ Pełna Chata z siedzibą w K., kwoty 38.459,15 złotych wraz z odsetkami ustawowi za opóźnienie od 13 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty, a nadto kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zawarł z powodem umowę o korzystanie z karty kredytowej nr (...). Podniósł, że pozwany nie wywiązywał się z przedmiotowej umowy w związku z czym powód pismem z 30 kwietnia 2019 roku wypowiedział umowę wzywając pozwanego do zapłaty wszystkich należności wynikających z przedmiotowej umowy. Wyjaśnił, że termin wypowiedzenia upłynął w dniu 2 sierpnia 2019 roku i z tym dniem roszczenie stało się wymagalne. Dodał, iż na dochodzoną należność składają się kwota: 35.104,99 złotych tytułem należności głównej oraz 3.354,16 złotych tytułem odsetek umownych naliczonych od kapitału za okres od 24 grudnia 2018 roku do 12 grudnia 2018 roku (k. 4-6, 207-209).

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 23 grudnia 2019 roku w elektronicznym postępowaniu upominawczym w sprawie VI NC-e (...) Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 6v).

Sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty wniósł pozwany R. Z. wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów sądowych według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz wydatku poniesionego na opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Z ostrożności procesowej pozwany wniósł o umorzenie 40% kwoty oraz rozłożenie pozostałej części na 60 miesięcznych rat.

Motywuując swoje stanowisko pozwany zarzucił, iż powód nie wykazał aby doszło do zawarcia umowy, a tym samym aby przysługiwała mu sporna wierzytelność. Podniósł dodatkowo, że powód nie wykazał również daty wymagalności roszczenia oraz wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie. Wniosek o umorzenie części należności oraz rozłożenie płatności pozostałej części na raty pozwany uzasadnił swoją złą sytuacją finansową i brakiem możliwości zapłaty bieżących zobowiązań (k.7v-8v).

Postanowieniem z 3 lutego 2020 roku w sprawie VI NC-e (...) Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi (k. 14v).

W odpowiedzi na sprzeciw powód w piśmie z 23 marca 2020 roku (k. 21) oraz w kolejnym piśmie z 25 marca 2020 roku (k. 181-184) podtrzymał dotychczasowe żądanie pozwu.

Pismem procesowym z 21 lipca 2020 roku pozwany podniósł kolejne zarzuty wskazując, iż powód:

- nie dopełnił obowiązku, o którym mowa w § 11 ust. 4 umowy, bowiem nie powiadomił pozwanego na piśmie najpóźniej na 30 dni przed upływem okresu obowiązywania umowy o nieprzedłużeniu okresu obowiązywania umowy oraz obowiązku spłaty kredytu w terminie określonym w umowie;
- nie wyjaśnił w jaki sposób ustalił kwotę zadłużenia dochodzone pozwem, w tym odsetki umowne, zaś należność główna została określona na poziomie wyższym niż kwota kredytu;
- zawyżył okres pobierania kosztów obsługi mimo braku transakcji przez okres ponad pół roku.

Zarzucił nadto, że przedłożony do akt wyciąg z ksiąg bankowych nie pozwala zidentyfikować osoby, która w imieniu powoda podpisała ten dokument, zaś złożony przez powoda rachunek bankowy nie dotyczy karty kredytowej pozwanego (k. 220).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany R. Z. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...)/ (...)/Pełna Chata z siedzibą w K..

/bezsporne/

Na skutek wniosku pozwanego Strony zawarły w dniu 18 maja 2017 roku na odległość umowę kredytu w kracie kredytowej dla firm nr (...)KK/2017 zgodnie z którą powód udzielił pozwanemu kredytu w formie limitu na karacie kredytowej w kwocie 35.000 złotych na finansowanie prowadzonej działalności gospodarczej (§ 1 pkt 1). Termin spłaty kary określony został na 12 miesięcy (§ 3 pkt 2), przy czym umowa podlegała automatycznemu przedłużeniu o kolejne 12 miesięcy o ile żadna ze stron nie zrezygnowała z takiej możliwości (§ 11). Zgodnie z umową powód był uprawniony do naliczania pozwanemu opłat z tytułu wydania i użytkowania karty kredytowej, jak również za czynności związane z wykonywaniem umowy i obsługą karty zgodnie z taryfą prowizji i opłat (§ 4). Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej stanowiącej równowartość czterokrotności stopy lombardowej NBP w skali roku, a więc na dzień zawarcia umowy procentowanie ustalone zostało na poziomie 10% w skali roku (§ 8 pkt 1). Według tej samej stopy oprocentowane były należności przeterminowane (§ 12 ust. 1). Pozwany był uprawniony do dysponowania środkami przyznanymi przez bank do wysokości przyznanego kredytu (§5 pkt 2). Spłata

zadłużenia miała odbywać się automatycznie z bieżącego rachunku pozwanego, przy czym pozwany był zobowiązany do terminowego zapewnienia na rachunku środków niezbędnych do spłaty (§7 pkt 2 i 3). Strony były uprawnione do wypowiedzenia umowy kredytu, przy czym powód mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia, w przypadku spełnienia przesłanek określonych w § 13 pkt 3 i 4 umowy, m. in. w wypadku niezapewnienia przez pozwanego środków na rachunku bieżącym niezbędnych do spłaty należności wobec banku. Po zakończeniu okresu wypowiedzenia umowa ulegała rozwiązaniu, a rachunek karty kredytowej pozostawał w stanie wstępnego zamknięcia do czasu rozliczenia i spłaty wszystkich transakcji dokonanych przy użyciu karty przed zakończeniem okresu wypowiedzenia i miał zastać zamknięty po upływie dwóch kolejnych cykli rozliczeniowych, w których na rachunku karty nie były dokonywane rozliczenia księgowe z tytułu transakcji jakie zostały dokonane przy użyciu karty przed upływem okresu wypowiedzenia umowy (§ 13 pkt 14 i 15, § 15 pkt 2).

/bezsporne, a nadto dowód: wniosek o produkty kredytowe dla firm numer (...) – k. 110-111

potwierdzenie zawarcia umowy kredytu w karcie kredytowej dla firm – k. 113-117

umowa kredytu w karcie kredytowej dla firm numer (...) – k. 118-122

regulamin korzystania z kart kredytowych dla firm – k. 123-145

elektroniczne zestawienie operacji – k. 146-170

dowód z przesłuchania pozwanego R. Z. – k. 235-236/

W okresie od 19 maja 2017 roku do 17 stycznia 2019 roku pozwany dokonywał rozliczeń za pomocą wydanej mu przez powoda na podstawie opisanej wyżej umowy karty kredytowej. W dniu 17 stycznia 2019 roku pozwany dokonał ostatniej transakcji z pomocą przedmiotowej karty, jednakże nie złożył powodowi oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Również w styczniu 2019 roku odnotowane zostały ostatnie uznania na rachunku kredytowym pozwanego. W dalszym ciągu karta kredytowa pozostawała do dyspozycji pozwanego. W związku z powyższym w okresie obowiązywania umowy, a więc od 19 maja 2017 roku do 1 sierpnia 2019 roku powód obciążał pozwanego odsetkami od salda zadłużenia, odsetkami od należności przeterminowanych oraz opłatami za kartę. Pozwany nie zwracał się do powoda z wnioskiem o odroczenie terminu płatności, rozłożenie jej na raty bądź umorzenie części wierzytelności.

/dowód: elektroniczne zestawienie operacji – k. 146-170

dowód z przesłuchania pozwanego R. Z. – k. 235-236/

W związku zaprzestaniem spłaty bieżących zobowiązań powód pismem z 30 kwietnia 2019 roku złożył pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia liczonemu do dnia doręczenia pisma. Powód wezwał jednocześnie pozwanego do spłaty całego zobowiązania, w tym: kwoty 35.044,99 złotych tytułem należności głównej oraz kwoty 885,44 złotych tytułem odsetek. Pozwany odebrał przedmiotowe oświadczenie w dniu 9 maja 2019 roku. W konsekwencji rozwiązanie umowy nastąpiło z dniem 8 czerwca 2019 roku.

/dowód: odpis wypowiedzenia umowy z 30 kwietnia 2019 roku wraz z dowodem doręczenia – k. 173-175/

Firma (...) została w 2017 roku przejęta przez inną firmę w związku z czym popadł on w zadłużenie w wysokości około 2 milionów złotych. W związku z powyższym 2 stycznia 2018 roku złożył wniosek o ogłoszenie upadłości jako przedsiębiorca, który jednak cofnął. Obecnie zakończył prowadzenie działalności gospodarczej. Nie pracuje, jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Pozwany ma żonę, z którą posiada dwójkę dzieci – dorosłą córkę, która studiuje poza domem oraz trzynastoletniego syna posiadającego stwierdzone zaburzenia ze spektrum autyzmu. Żona pozwanego nie pracuje, utrzymuje się ze świadczenia opiekuńczego, które otrzymuje na niepełnosprawnego syna. Wystąpiła przeciwko pozwanemu z pozwem o rozwód. Jedyne majątek pozwanego stanowi pozostały mu towar w postaci drobnych przedmiotów jak śruby. Pozwany nie zdołał jednak znaleźć nabywców na te

przedmioty. Z uwagi na swoją złą sytuację finansową pozwany planuje wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie w stosunku do niego upadłości konsumenckiej.

/dowód: dowód z przesłuchania pozwanego R. Z. – k. 235-236/

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił stan faktyczny w przeważającej mierze na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dowodach z dokumentów w postaci umów kredytowych, wyciągów z rachunków bankowych oraz korespondencji stron. Wiarygodność przedmiotowych dokumentów nie była kwestionowana przez strony, zaś i Sąd nie znalazł podstaw do ich podważania. W znacznej części Sąd uczynił podstawą ustaleń faktycznych także zeznania złożone w niniejszej sprawie przez pozwanego R. Z.. W ocenie Sądu zeznania te jako zgodne ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów, zasługiwały na wiarę. Pozwany, wbrew stanowisku wyrażonemu w pismach procesowych składanych w sprawie, w istocie przyznał zarówno fakt zawarcia spornej umowy karty kredytowej jak również, że nie wywiązał się z obowiązku spłaty wynikających z tego tytułu zobowiązań. Pozwany nie był wprawdzie w stanie precyzyjnie wskazać o jaką kwotę chodzi, wskazując, że miało to być około 30.000 złotych, jednocześnie jednak wskazując na wysokość swojego zadłużenia u powoda odwoływał się do wysokości limitu kredytowego, który jak wynika z załączonych dokumentów wynosił nie 30.000, ale 35.000 złotych. Sąd odmówił wiary depozycjom pozwanego jedynie w tej części w jakiej utrzymywał on, że nie otrzymał od powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy karty kredytowej, bowiem powyższą okoliczność powód wykazał za pomocą dokumentów w tym dowodu doręczenia przedmiotowego oświadczenia pozwanemu.

Co do przedłożonego przez powoda dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych banku Sąd uznał, iż dokument ten stanowił potwierdzenie wysokości zobowiązania tylko o tyle, o ile znalazł odzwierciedlenie w innych dowodach z dokumentów. Księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych (art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1896 ze zm.), zwanej dalej Prawem bankowym). Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa powyżej, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym (art. 95 ust. 1a Prawa bankowego). Wyciąg z ksiąg rachunkowych banku jest dokumentem prywatnym i stanowi on jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 kpc). W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy wyciąg z ksiąg rachunkowych banku nie może stanowić skutecznego dowodu wskazującego na istnienie oraz wysokość zobowiązania. Dokument ten został sporządzony przez wierzyciela domagającego się zapłaty określonej kwoty. Tymczasem pozwany kwestionował zgłoszone roszczenie co do wysokości. Powód zobowiązany był zatem przedstawić dowody potwierdzające te wysokości, któremu to zadaniu w przeważającej mierze sprostał.

Łącząca strony umowa stanowiła rodzaj umowy kredytu, która zdefiniowana została w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W tym miejscu wskazać należało, że o ile w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz dalszych pismach procesowych pozwany kwestionował fakt wykazania przez powoda istnienia zobowiązania, to przesłuchany w niniejszej sprawie przyznał, że zawarł z powodem sporną umowę jak również, że wykorzystał i nie spłacił limitu przyznanego mu w ramach udzielonego kredytu. Fakt zawarcia przedmiotowej umowy jak również istnienia zobowiązania wynikał także ze złożonych przez powoda dokumentów w postaci umowy kredytu i wyciągu z rachunku bankowego.

Strona powodowa wykazała ponadto, iż wypowiedziała pozwanemu umowę karty kredytowej, co stanowiło podstawę do postawienia, po upływie okresu wypowiedzenia, należności obciążających pozwanego z tytułu tej umowy w stan natychmiastowej wymagalności oraz obliczania od niespłaconej kwoty odsetek w wysokości określonej w pozwie. Pozwany wprawdzie negował fakt otrzymania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, jednakże zdaniem Sądu powód wykazał tę okoliczność składając do akt odpis oświadczenia o wypowiedzeniu umowy oraz dowód doręczenia przedmiotowego pisma w dniu 9 maja 2019 roku. Pozwany nie negował wiarygodności tych dokumentów.

Za całkowicie pozbawiony podstaw uznać należało także zarzut pozwanego, że powód nie poinformował go w trybie § 11 ust. 4 umowy o nieprzedłużeniu okresu obowiązywania umowy na kolejne dwanaście miesięcy. Zarzut ten nie mógł odnieść skutku z tego względu, iż do rozwiązania umowy nie doszło na skutek złożenia przez bank oświadczenia o braku woli przedłużenia umowy na kolejny okres, ale na skutek wypowiedzenia umowy. Wszak poza sporem jest, że umowa w dalszym ciągu wiązała strony po dniu 18 maja 2019 roku, a więc po upływie drugiego dwunastomiesięcznego cyklu od jej zawarcia. Uległa zatem przedłużeniu na dalszy okres dwunastu miesięcy, jednakże następnie została rozwiązana w dniu 8 czerwca 2019 roku, na skutek upływu okresu wypowiedzenia.

Przesądziwszy powyższe kwestie stwierdzić należało, iż sporna między stronami była przede wszystkim wysokość zobowiązania pozwanego i to także w niewielkiej części, bowiem pozwany przyznał, iż wykorzystał limit na karcie kredytowej i nie spłacił wynikającego z tego tytułu zobowiązania. Pozwany wskazywał jedynie, iż nie wie jaka jest dokładana wysokość jego zadłużenia bowiem po rozwiązaniu umowy nie ma dostępu do historii swojego rachunku bankowego oraz nie wie z czego wynika, iż należność główna przekracza limit przyznany na karacie.

Odnosząc się do powyższych zeznań wskazać należało, że strona powodowa przedstawiła dowód z wydruków wykazów operacji bankowych na rachunku związanym z wydaną pozwanemu kartą kredytową, z którego wynikały zarówno kwoty pobrane przez pozwanego z tytułu operacji finansowych z użyciem wydanej mu karty kredytowej, jak i kwoty wpłacone przez pozwanego tytułem spłaty zadłużenia oraz kwoty wynikające z opłat, prowizji i odsetek naliczonych przez powoda z tytułu zawartej umowy kredytowej. Nawet jeżeli zatem pozwany nie mógł wcześniej zapoznać się z informacją na temat składników swojego zadłużenia, to z chwilą złożenia przez powoda wskazanego dowodu szansę taką otrzymał i mógł wypowiedzieć się konkretnie co do zasadności pozycji zawartych w przedstawionym wyciągu z rachunku bankowego. Żadnych skonkretyzowanych zarzutów co do poszczególnych transakcji i opłat pozwany jednak nie sformułował.

Pozwany podniósł natomiast ogólny zarzut zawyżenia przez powoda kosztów obsługi pomimo braku transakcji kartą przez okres ponad pół roku. Pozwany nie wyjaśnił jednak, które konkretnie opłaty ocenia jako niezasadne lub nadmierne. Jak wynika z zestawienia operacji na rachunku karty kredytowej pozwany faktycznie od stycznia 2019 roku zaniechał dokonywania jakichkolwiek transakcji przy wykorzystaniu przedmiotowej karty. Nie zmienia to jednak faktu, iż nie wypowiedział umowy, a zatem zgodnie z jej postanowieniami powód był uprawniony do naliczania stałej opłaty z tytułu obsługi karty w wysokości 15 złotych miesięcznie. Jak wynika z treści łączącej strony umowy oraz załączonego przez powoda regulaminu, wysokość tej opłaty nie była uzależniona od aktywności pozwanego, ale miała charakter zryczałtowany. Z zestawienia transakcji nie wynika przy tym, aby powód naliczał pozwanemu jakiegokolwiek inne opłaty lub prowizje. Jedyne inne pozycje w wyciągu z ostatniego półrocza obsługi karty dotyczą naliczania i kapitalizacji odsetek umownych w tym odsetek od należności przeterminowanych. Dlatego powyższy zarzut pozwanego Sąd uznał za pozbawiony podstaw.

Podobnie za pozbawiony podstaw Sąd uznał zarzut, iż dochodzone przez powoda roszczenie w zakresie należności głównej przekracza umówioną wysokość kredytu. Przede wszystkim wskazać należy, iż przekroczenie to jest nieznaczne bowiem dotyczy kwoty 104,99 złotych. Po drugie wskazać należy, iż jest to limit transakcyjny, jego przekroczenie było zaś możliwe wobec dalszego obowiązywania umowy kredytowej i naliczania w związku z tym przez powoda opłat za kolejne miesiące dysponowania przez pozwanego kartą kredytową. W ocenie Sądu przez złożenie do akt wyciągu z rachunku bankowego powiązanego z przedmiotową kartą powód w dostatecznym stopniu wykazał, co wchodzi w skład zadłużenia określonego jako należność główna w niniejszej sprawie.

Dlatego też Sąd uznał, iż powództwo w części dotyczącej należności głównej podlegało uwzględnieniu w przeważającej mierze.

Sąd uznał zarzuty pozwanego przeciwko wysokości należności głównej za uzasadnione jedynie w niewielkiej części, a mianowicie w zakresie kwoty 15 złotych naliczonej przez powoda 1 lipca 2019 roku tytułem opłaty za kartę kredytową. W ocenie Sądu naliczenie przedmiotowej opłaty za lipiec 2019 roku było niezasadne wobec faktu, iż umowa stron uległa rozwiązaniu z dniem 8 czerwca 2019 roku, a więc po upływie 30 dni od daty odebrania przez pozwanego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, co miało miejsce 9 maja 2019 roku (k. 174). Wprawdzie powód, zgodnie z postanowieniami umowy, był uprawniony do ostatecznego zamknięcia rachunku przypisanego do karty dopiero po upływie dwóch kolejnych cykli rozliczeniowych, w których na rachunku karty nie były dokonywane rozliczenia księgowe z tytułu transakcji jakie zostały dokonane przy użyciu karty przed upływem okresu wypowiedzenia umowy. Jednakże już z upływem okresu wypowiedzenia powód miał dokonać zastrzeżenia karty kredytowej, pozwany nie mógł z niej korzystać, nadto z tą datą doszło do rozwiązania umowy przez strony, a tym samym niezasadne było naliczenie umownej opłaty za kartę kredytową w okresie, gdy umowa ta już nie obowiązywała.

Tym samym zasadne okazało się żądanie zasądzenia kwoty 35.089,99 złotych tytułem należności głównej.

Ponadto Sąd uznał, iż zgłoszone przez powoda żądanie zasądzenia kwoty 3.354,16 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 35.104,99 złotych za okres od 24 grudnia 2018 roku do 12 grudnia 2019 roku, naliczonej według stawki 10% w skali roku było jedynie częściowo zasadne.

Zauważyć bowiem należało, iż dochodzona niniejszym pozvem wierzytelność stała się wymagalna w całości dopiero z dniem rozwiązania umowy, a więc z dniem 8 czerwca 2019 roku, dopiero od tej daty zatem powód mógł naliczać odsetki od całego zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy.

Nie negując przy tym, że za wcześniejszy okres, a więc w czasie obowiązywania umowy, powód również był co do zasady uprawniony do naliczania odsetek, stwierdzić należało, iż inna była podstawa, od której odsetki te mogły być naliczane, na co wskazuje chociażby treść oświadczenia powoda o wypowiedzeniu umowy, w której wzywał pozwanego do zapłaty kwoty niższej niż ta dochodzona pozvem w niniejszej sprawie (k. 173).

Mając zatem na względzie zasadę związania Sądu żądaniem pozwu, a nadto okoliczność, iż powód nie wykazał w jaki sposób określił wysokość odsetek umownych ujętych w wyciągu z rachunku, od jakich kwot i od kiedy wymagalnych zostały one naliczone, Sąd nie był w stanie zweryfikować zasadności żądania pozwu w tej części.

Z tej przyczyny Sąd uwzględnił żądanie pozwu w zakresie skapitalizowanych odsetek jedynie w części dotyczącej kwoty 1778,53 złote. Odsetki te Sąd obliczył za okres od 8 czerwca 2019 roku do 12 grudnia 2019 roku według oprocentowania mownego w wysokości 10% w skali roku od kwoty 35.089,99 złotych.

W świetle powyższego Sąd w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 36.868,52 złote tytułem należności głównej i skapitalizowanych odsetek.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł, na podstawie art. 481 § 1 i 2 kpc oraz w oparciu o § 12 ust. 3 umowy, zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jak bowiem wyżej wspomniano powód wykazał, iż dług pozwanego z tytułu umowy kredytowej stał się w całości wymagalny z dniem 8 czerwca 2019 roku i od tej daty powód był uprawniony do naliczania odsetek za opóźnienie od całej należności. Mając przy tym na względzie, iż powód skapitalizował odsetki należne za okres do dnia poprzedzającego dzień wniesienia pozwu, zasadnym było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego, a więc od 13 grudnia 2019 roku.

W pozostałej części, a więc co do kwoty 15 złotych tytułem należności głównej oraz kwoty ponad 1778,53 złote z tytułu skapitalizowanych odsetek, jak również odsetek za opóźnienie należnych od powyższych kwot, powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku.

Sąd nie przychylił się do wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonej należności na raty. Jak wynika z treści art. 320 kpc rozłożenie długu na raty może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych, po weryfikacji przez Sąd sytuacji materialnej i osobistej dłużnika.

Artykuł 320 jest instrumentem pozwalającym na wykonanie wyroku bez ponoszenia przez dłużnika (i ewentualnie jego rodzinę) szczególnie dotkliwych reperkusji. Wywołuje on jednak dla wierzyciela pewne negatywne konsekwencje w postaci rzeczywistego odroczenia bądź rozciągnięcia w czasie wykonania wyroku i pozbawia go w związku z tym określonych korzyści. Dlatego instytucja ta powinna być stosowana w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdy usprawiedliwia to sytuacja osobista i majątkowa dłużnika (por. M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sienko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 2020, art. 320).

Nie negując przy tym, że sytuacja dłużnika jest wyjątkowa, bowiem posiada on aktualnie trudną sytuację majątkową oraz osobistą – utracił firmę, jest bezrobotny, rozwodzi się, a nadto ma na utrzymaniu niepełnosprawnego syna, to jednak w ocenie Sądu uwzględnienie wniosku o rozłożenie zasądzonej należności na raty nie było celowe.

Sąd w pełni bowiem podziela utrwalony w orzecznictwie i doktrynie pogląd, że ocena dotycząca zastosowania art. 320 kpc nie może być oderwana od realnych możliwości wypełnienia zobowiązania przez dłużnika w zmodyfikowanym zakresie, a tym samym od potrzeby ochrony usprawiedliwionego interesu wierzyciela. Wierzyciel winien mieć bowiem pewność, że świadczenie, jakkolwiek odsunięte w czasie, zostanie spełnione w przewidzianym terminie. Powinność wykazania okoliczności przemawiających za zastosowaniem powyżej wskazywanego przepisu spoczywa na osobie obowiązaney. Stąd zachodzi konieczność wykazania przez dłużnika, że realnie będzie dysponować środkami, które mimo trudności, o których była mowa wyżej, umożliwią wykonanie zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W przeciwnym razie, jeżeli okoliczności sprawy nie wskazują na istnienie po stronie dłużnika woli dobrowolnej spłaty zadłużenia, a jedynie na chęć odłożenia w czasie konieczności wykonania zobowiązania, omawiana norma prawna nie będzie miała zastosowania. Podobna sytuacja zaistnieje w razie braku po stronie pozwanej jakiegokolwiek aktywności w ratalnej spłacie zadłużenia. Innymi słowy uwzględnienie słusznego interesu wierzyciela wymaga, aby na chwilę orzekania zostało przynajmniej uwiarygodnione w wysokim stopniu, że dłużnik, oceniając rzecz rozsądnie, będzie w stanie spełnić świadczenie w ratach, których liczbę, wysokość i terminy płatności ustali sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (por. wyrok SA w Białymstoku z 10.06.2020 r., I ACa 171/20, LEX nr 3033600, wyrok SA w Białymstoku z 3.06.2020 r., I ACa 845/19, LEX nr 3045098).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że dłużnik nie wykazał, aby posiadał rzeczywistą wolę lub przynajmniej zasoby niezbędne do ratalnej spłaty zobowiązań. Z jednej bowiem strony pozwany wniósł o rozłożenie zasądzonej należności na 60 miesięcznych rat. Z drugiej jednak wskazał na swoją trudną sytuację majątkową, brak pracy, brak majątku, istotne zadłużenie oraz zamiar złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Wszystkie powyższe okoliczności uzasadniają zdaniem Sądu przekonanie, że pozwany nie byłby w stanie regulować spornego zobowiązania w ratach, które przy uwzględnieniu skapitalizowanych odsetek przekraczałyby kwotę 600 złotych miesięcznie.

Również dotychczasowe zachowanie pozwanego nie daje zdaniem Sądu rękojmi, że w wypadku rozłożenia zasądzonej należności na raty podjąłby on starania o ich terminową spłatę. Pozwany bowiem mimo świadomości ciężącego na nim zobowiązania (o czym sam zeznał), ani jeszcze w czasie ostatniego pół roku trwania umowy, ani po jej wypowiedzeniu, ani na przestrzeni roku od wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, nie dokonał jakiegokolwiek spłaty na rzecz powoda, nie wystąpił do niego z wnioskiem o odroczenie płatności, umorzenie części należności lub rozłożenie jej na raty. Z depozycji pozwanego nie wynika również, aby aktywnie poszukiwał nowego źródła dochodu celem pozyskania środków na zaspokojenie swoich wierzycieli. Taka postawa pozwanego świadczy zdaniem Sądu o tym, iż nie ma on faktycznego zamiaru spłaty zobowiązania, a jedynie dąży do odroczenia w czasie jego przymusowej egzekucji.

O niecelowości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty świadczy również i to, że pozwany planuje wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie w stosunku do niego upadłości konsumenckiej. Jak bowiem wynika z dyspozycji art. 91 prawa

upadłościowego zobowiązania pieniężne upadłego, których termin płatności świadczenia jeszcze nie nastąpił, stają się wymagalne z dniem ogłoszenia upadłości. Nawet gdyby zatem Sąd uwzględnił wniosek pozwanego i rozłożył płatność zasądzonego świadczenia na 60 miesięcznych rat, to i tak orzeczenie to straciłoby znaczenie z chwilą ogłoszenia upadłości wobec pozwanego.

W świetle powyższego Sąd uznał, że interes wierzyciela w uzyskaniu zaspokojenia, w konfrontacji z dotychczasową postawą oraz sytuacją finansową pozwanego nie dają podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie instytucji, o której mowa w art. 320 kpc.

Co do sformułowanego przez stronę pozwaną wniosku o umorzenie 40% długu stwierdzić należało, iż żądanie to leżało poza zakresem kognicji Sądu w niniejszej sprawie. To wierzyciel – czyli powód – jest dysponentem długu ciążącego na pozwanym. Tylko on zatem, a nie Sąd, ma możliwość zdecydować o umorzeniu całości lub części przysługującej mu wierzytelności i to do niego pozwany winien zwracać się z ewentualnym wnioskiem w tym przedmiocie.

W punkcie III Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 zd. 2 kpc. Mając na względzie, że powództwo w niniejszej sprawie uwzględnione zostało w przeważającej części (ok. 96%) Sąd uznał, iż pozwany winien zwrócić powodowi wszystkie poniesione przez niego koszty procesu, na które złożyło się: 1923 złote tytułem opłaty od pozwu, 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265)) oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. O odsetkach od kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 99 § 1¹ kpc.